

**W**cześniej niż w latach ubiegłych, bo już 11 września rozpoczyna nowy sezon Teatr im. J. Osterwy w Gorzowie. Na inaugurację teatr przygotował inscenizację „Wiśniowego sadu” Antoniego Pawłłowicza Czechowa — jednego z największych masyżów formy nowelistycznej i jednego z najoryginalniejszych dramatopisarzy. Twórczość sceniczna Czechowa, wyrastająca z klasycznego piśmiennictwa rosyjskiego, posiadająca silne związki z ówczesnymi prądami artystycznymi Europy — z naturalizmem i symbolizmem jest jednocześnie bardzo indywidualna, nowatorska, którym to zaletom zawdzięczamy fakt, że do dziś fascynuje ona publiczność teatralną na całym świecie, inspirowe współczesnych reżyserów do poszukiwań inscenizacyjnych w realizacji scenicznej tych sztuk.

O popularności Czechowa w Polsce wiele mówi okoliczność, że wszystkie jego sztuki zostały przetłumaczone na nasz język, zaś „Wiśniowy sad” został wystawiony w Krakowie już w roku 1906, a więc w dwa lata po moskiewskiej prapremierze.

Pani Raniewska, która przed laty, po stracie męża i syna, ucieka za granicę z kochankiem, wreszcie, okradziona i porzucona przez niego, wraca do swego dworu, otoczonego stawnym w okolicy wiśniowym sadem. Domowi Raniewskiej grozi jednak zagłada — ma być zlicytowany za długi. Łopachin, kupiec na dorobku, syn pańszczyźnianego parobka Raniewskich doradza, aby wyciąć wiśniowy sad, ziemię rozparcelować na działki i sprzedać, ratując w ten sposób resztę majątku. Jest to propozycja nie do przyjęcia dla Raniewskiej i jej brata — bierbanta Gajewa, którzy jednak są ludźmi całkowicie bezwolnymi, wypinionymi kolmatem zalosnego rozkładu, nie umiejącymi walczyć o egzystencję. W atmosferze niepokoju o przyszłość dworu i jego bezwolnych lokatorów odbywa się bal, w trakcie którego wracają z miasta, gdzie odbyła się licytacja wiśniowego sadu i całego majątku, kupiec Łopachin i brat Raniewskiej Gajew. Okazuje się, że wiśniowy sad kupił Łopachin, mocny człowiek przyszłości, ale pełen kompleksów. Powiada on: „Gdyby mój ojciec i dziad wstali z grobu i zobaczyli, co się dzieje, jak to ich Jermołaj, bity, nie uczoney Jermołaj, który w ziemi biegał boso, jak ten sam Jermołaj kupił majątek, od którego nie ma nic piękniejszego na świecie. Kupiłem majątek, gdzie

# «Wiśniowy sad» Czechowa pierwszą premiera nowego sezonu w teatrze gorzowskim

ojciec i dziad na pańskie chodzili, gdzie ich nie wpuszczano do kuchni”.

Fakt zlicytowania majątku pogłębia degrengoladę dotychczasowych lokatorów dworu — Raniewska wraca do kochanka, który schorowany wzywa ją do Paryża, jej brat, Gajew, chce zostać urzędnikiem w gubernialnym mieście, Waria, przybrana córka Raniewskiej, która dotychczas utrzymywała przy życiu upadające gospodarstwo odjeżdża na służbę do obcych, w świat rusza guwernantka, była brzuchołowczyni i sztukmistrzini Szarlotta. Niejako na gruzach wiśniowego sadu pozostaje stary, zapomniany i umierający lokaj Firs. Zycia nie chcą przeżyć młodzi: Ania, córka Raniewskiej, wybierająca się do miasta po naukę i zawód oraz Trofimow — student, były wychowca zmarłego synka Raniewskiej, który wraca do uniwersyteckich studiów. Stary dwór, przeznaczony już przez nowego właściciela na rozbiórke, pustoszkuje. Coś się skończyło, coś się zaczyna. Towarzyszy temu odgłos sekiera rabiącej wiśniowy sad. Taka jest, w wielkim skrócie, treść sztuki Czechowa.

Reżyserko przygotowała „Wiśniowy sad” Krystyna Tyszarska. Przekład — Tadeusz Łopalewski. Autorem scenografii jest Janusz Bersz. Poszczególne role kreują: Irena Łęcka (Raniewska), Zdzisław Suknarowski (Gajew), Władysław Madej (Łopachin), Krystyna Niemczyk (Waria), Bolesława Fafinska (Duniasza), Elżbieta Arentowicz (Ania), Stanisław Peks (Lipochodow), Eugeniusz Nowakowski (Piszczyk), Kazimierz Motylewski (Trofimow), Waldemar Szopa (Jasza), Janusz Gładysz (Firs), Lech Sulimierski (Nieznajomy i Urzędnik).

Premiera — 11 września, godz. 19.